

Sygn. akt VIII W 58/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 lutego 2018 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny w S. w składzie:

Przewodniczący SSR Dariusz Śnieżko

Protokolant Marta Kobus

przy udziale oskarżyciela publicznego funkcjonariusza Komendy Powiatowej Policji w S. asp. E. D.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 18 lutego 2018 roku

w postępowaniu przyspieszonym sprawy

A. B., syna A. i E. z domu G.,

urodzonego w dniu (...) w Z.,

obwinionego o to, że:

1) w dniu 17 lutego 2018 roku o godzinie 14.40 w S. przy ulicy (...) w Barze (...) znajdując się pod działaniem alkoholu zakłócił spokój i porządek publiczny pracownikom baru, w ten sposób, że krzyczał oraz używał słów wulgarnych,

tj. o wykroczenie z art. 51 § 2 kw,

2) w miejscu, czasie i okolicznościach jak w punkcie pierwszym, zasnął w barze przy stoliku, czym publicznie dopuścił się nieobyczajnego wybryku,

tj. o wykroczenie z art. 140 kw.

1. Obwinionego A. B. uznaje za winnego popełnienia czynu opisanego w punkcie pierwszym wniosku o ukaranie i za to na podstawie art. 51 § 2 kw skazuje go na karę 20 (dwudziestu) dni aresztu.

2. Obwinionego A. B. uniewinnia od popełnienia czynu opisanego w punkcie drugim wniosku o ukaranie.

3. Na mocy art. 82 § 3 kpw zalicza obwinionemu na poczet wymierzonej kary aresztu okres zatrzymania w dniach 17 i 18 lutego 2018 roku, w wymiarze 2 (dwóch) dni, przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania równoważny jest jednemu dniowi kary aresztu.

4. Zwalnia obwinionego od ponoszenia opłaty, zryczałtowanymi wydatkami postępowania obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt VIII W 58/18

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Obwiniony A. B. jest osobą starszą i bezdomną. Nie posiada żadnego majątku. Utrzymuje się z zasiłków z ośrodka pomocy społecznej, był wielokrotnie karany za przestępstwa i wykroczenia.

W sobotę 17 lutego 2018 roku około godziny 14.40 A. B. wraz z nieustalonym mężczyzną przyszedł do Baru (...) przy ul. (...) w S.. Po sprzedaży im dwóch kebabów obsługa baru poprosiła obwinionego i jego kolegę o opuszczenie lokalu. A. B. odmówił jednak opuszczenia baru, następnie usiadł przy stoliku i zasnął. Po kilkunastu minutach obudził się i bez powodu zaczął głośno krzyczeć używając słów wulgarnych i obraźliwych. Z uwagi na zachowanie obwinionego pracownica baru (...) wezwała Policję. Po chwili na miejscu pojawili się funkcjonariusze KPP w S., w tym czasie A. B. spał w pozycji siedzącej przy stoliku. Po przebudzeniu obwiniony zaczął ponownie zachowywać się niewłaściwie i głośno, krzyczał do policjantów wyzywając ich słowami wulgarnymi, obraźliwymi i groził im zabójstwem. W czasie zdarzenia w Barze (...) nie było obecnych innych klientów. A. B. znajdował się wówczas pod działaniem alkoholu, jednak odmówił poddania się badaniu stanu trzeźwości. Policjanci wyprowadzili obwinionego z lokalu i zabrali na komendę Policji, gdzie został osadzony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień A. B. (k. 22, k. 27v), zeznań świadków M. P. (k. 7, k. 27v-28), G. P. (k. 17, k. 28), M. C. (k. 12v-13, k. 28v), Tuby A. (k. 9v-10, k. 28v), jak również na podstawie notatki urzędowej (k. 1), protokołu badania stanu trzeźwości (k. 2), protokołu zatrzymania osoby (k. 3), danych osobopoznawczych (k. 21-21v), informacji o karalności za wykroczenia (k. 23) oraz w oparciu o pozostałe dokumenty zgromadzone w aktach sprawy.

Obwiniony A. B. na rozprawie głównej przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i odmowy odpowiedzi na pytania (k. 27v). W trakcie postępowania wyjaśniającego obwiniony przyznał się do popełnienia czynu polegającego na zakłócaniu spokoju i porządku publicznego. Wyjaśnił, że w dniu zdarzenia spożywał alkohol z różnymi osobami. Wskazał, że po spożyciu alkoholu mógł wejść do Baru (...) i zachowywać się tam głośno używając słów wulgarnych. Obwiniony wyraził skruchę z powodu swojego niewłaściwego zachowania w barze.

Sąd zważył, co następuje.

Wyjaśnienia obwinionego A. B. należy uznać za wiarygodne. Korespondują one z pozostałym zebrany materiałem dowodowym, w szczególności znajdują potwierdzenie w zeznaniach przesłuchanych bezpośrednich świadków zdarzenia, jak również w treści notatki urzędowej i protokołu badania stanu trzeźwości, którym nie sposób odmówić przyznania waloru wiarygodności.

Pracownicy baru (...) oraz T. A. zgodnie zeznały, że w sobotę 17 lutego 2018 roku do Baru (...) przyszło dwóch mężczyzn znajdujących się pod wpływem alkoholu. Opisały, że po zrealizowaniu zamówienia młodszy mężczyzna na ich prośbę opuścił bar, zaś starszy pozostał w lokalu, usiadł przy stoliku i zasnął. Mężczyzna ten nie reagował na ich prośby, aby opuścił bar. M. P. wskazała, że w pewnym momencie A. B. obudził się i zaczął głośno krzyczeć używając słów wulgarnych, czym zakłócił spokój i porządek. Z zeznań świadków wynika, że po przyjeździe funkcjonariuszy Policji obwiniony ponownie zaczął wykrzykiwać słowa wulgarne i obraźliwe kierując je przede wszystkim wobec policjantów. Nadmieniała, że w czasie pobytu w barze przed interwencją funkcjonariuszy A. B. przysypiał siedząc przy stoliku, mając głowę lekko pochyloną do przodu.

Z powyższymi zeznaniami korespondują depozycje funkcjonariuszy KPP w S. G. P. i M. C.. Policjanci opisali, że po przybyciu na miejsce interwencji pracownice baru poinformowały ich, iż A. B. głośno krzyczy używając słów wulgarnych. Policjanci zeznali, że po przybyciu na interwencję zastali obwinionego jak spał przy stoliku w pozycji siedzącej, z głową lekko pochyloną do przodu. M. C. uważał, że obwiniony wówczas nie spał, a jedynie udawał aby nikt mu nie przeszkadzał. Policjanci szczegółowo opisali, że po przebudzeniu się A. B. w ich obecności zaczął się awanturować – wymachiwał rękoma, popchnął stolik, krzyczał się i odgrażał używając słów wulgarnych. Policjanci wskazali, że w tej sytuacji założyli mu kajdanki i wyprowadzili z lokalu.

Sąd uznał zeznania powyższych świadków za w pełni wiarygodne. Owszem porównując relacje w/w świadków w zeznaniach niektórych z nich występują drobne rozbieżności to jednak dotyczą one okoliczności drugorzędnych, co nie stanowi w żadnym wypadku podstaw do kwestionowania w całości niniejszych dowodów. Zeznań tych nie

dyskredytują drobne nieścisłości, jeśli zważyć, że pamięć ludzka ma charakter generatywny, a nie jest wierną kopią rzeczywistości, co sprawia że jest podatna na zniekształcenia. Wskazać też trzeba i na to, że świadkowie relacjonujący poszczególne zdarzenia w różnym stopniu mogli być w nie emocjonalnie zaangażowani, obserwowali je z różnej perspektywy, mieli różną wiedzę na temat przedmiotowych sytuacji, co mogło powodować u każdego z nich częściowo odmienną rejestrację w pamięci komunikatów o nim. Generalnie jednak w/w świadkowie wskazują jednoznacznie na czynności sprawcze oskarżonego, a w połączeniu z innymi zebranymi dowodami ich relacje tworzą spójną i logiczną całość. Sąd mając możliwość bezpośredniego przesłuchania świadków M. P., G. P. i M. C. na rozprawie nie stwierdził żadnych okoliczności mogących wskazywać na nieprawdziwość składanych relacji.

Z protokołu badania stanu trzeźwości wynika, że obwiniony odmówił poddania się badaniu. W protokole stwierdzono, że od obwinionego wyczuwalna była silna woń alkoholu z ust, a jego krok był chwiejny.

Reasumując powyższe po przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zarówno wina obwinionego, jak też okoliczności popełnienia przez niego czynu polegającego na zakłócaniu spokoju i porządku publicznego, nie budzą zdaniem Sądu żadnych wątpliwości.

Zgromadzony i ujawniony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że A. B. w dniu 17 lutego 2018 roku o godzinie 14.40 w S. przy ulicy (...) w Barze (...) znajdując się pod działaniem alkoholu zakłócił spokój i porządek publiczny pracownikom baru, w ten sposób, że krzyczał oraz używał słów wulgarnych. Sąd podzielił również kwalifikację prawną czynu przyjętą we wniosku o ukaranie i uznał, że obwiniony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona wykroczenia z art. 51 § 2 kw.

Wykroczenie stypizowane w art. 51 § 2 kw polega na zakłóceniu spokoju publicznego, spoczynku nocnego albo wywołaniu zgorszenia w miejscu publicznym za pomocą krzyku, hałasu, alarmu lub innego wybryku. Przy czym czyn ten musi mieć charakter chuligański bądź sprawca dopuszcza się go pod wpływem alkoholu, środka odurzającego lub innej podobnie działającej substancji lub środka. Czyn ten zasada się na umyślności i może zostać popełniony zarówno w zamiarze bezpośrednim jak i ewentualnym.

Nie budzi wątpliwości Sądu, że A. B. w dniu 17 lutego 2018 roku w Barze (...) głośno krzyczał i używał słów wulgarnych. Zachowanie obwinionego negatywnie oddziaływało na pracowników baru – zachwiało ich poczuciem bezpieczeństwa i wywoływało stres. Jego zachowania nie można postrzegać jako normalnego zachowania klienta baru. Wykrzykiwanie przez niego słów wulgarnych, przesuwanie stolika, ignorowanie próśb o opuszczenie lokalu zakłócało prawidłowe funkcjonowanie lokalu. Pracownica baru zmuszona była zwrócić się o interwencję Policji. Z zeznań M. C. wynika, że osoby, które w trakcie interwencji wchodziły do Baru (...) i widziały zachowanie się obwinionego rezygnowały i od razu opuszczały lokal. Zachowanie obwinionego głośno używającego słów powszechnie uznawanych za wulgarne w odbiorze powszechnym nie jest zachowaniem akceptowalnym. Obwiniony zakłócając porządek i spokój publiczny znajdował się pod działaniem alkoholu, co znajduje potwierdzenie zarówno w jego wyjaśnieniach jak i w zeznaniach świadków.

Obwiniony zarzucanego mu czynu z art. 51 § 2 kw dopuścił się umyślnie w zamiarze bezpośrednim. Obwiniony miał świadomość jakie słowa i wyrażenia uznawane są powszechnie za wulgarne i obraźliwe. Celowo używał słów wulgarnych, aby zaakcentować swój sprzeciw wobec żądania opuszczenia lokalu i w ten sposób chciał wpłynąć na decyzje pracowników baru. Nawet, gdy na miejscu zjawili się funkcjonariusze Policji obwiniony nie zmienił swojego zachowania, dalej wykrzykiwał słowa wulgarne i uniemożliwiał normalne funkcjonowanie baru. Mając świadomość swojego negatywnego, nieakceptowalnego społecznie zachowania oddziaływał negatywnie na otoczenie dążąc do zaniechania wypraszania go z lokalu.

Nie ulega zatem wątpliwości, iż A. B. swoim zachowaniem w Barze (...) wypełnił znamiona przedmiotowe oraz podmiotowe wykroczenia określonego w art. 51 § 2 kw.

Reakcją na popełnione wykroczenie jest wymierzenie sprawcy kary. Stosownie do art. 33 § 1 i 2 kw sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości

czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do ukaranego. Wymierzając karę, sąd uwzględnia w szczególności pobudki i sposób działania sprawcy, rodzaj i rozmiar szkody wyrządzonej wykroczeniem, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem wykroczenia i zachowanie się po jego popełnieniu, a także stosunek do pokrzywdzonego.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał uprzednią karalność obwinionego za przestępstwa i wykroczenia (k. 27). Sąd nie doszukał się okoliczności łagodzących.

Zdaniem Sądu stopień społecznej szkodliwości czynu z art. 51 § 2 kw był wysoki. Obwiniony godził dobro prawne jakim jest porządek i spokój publiczny, zaś swego czynu dopuścił się w miejscu powszechnie dostępnym. Nadto oddziaływał na psychikę pracownik lokalu przerywając im wykonywaną pracę oraz powodując u nich zaniepokojenie i zdenerwowanie. Nawet wobec interweniujących policjantów zachowywał się nagannie – krzyczał i wyzywał ich słowami wulgarnymi zakłócając spokój i porządek w barze.

Wyżej omówione okoliczności, w ocenie Sądu, uzasadniały wymierzenie A. B. kary 20 (dwadzieścia) dni aresztu. Kara ta mieści się w ustawowych granicach zagrożenia za czyn z art. 51 § 2 kw. W ocenie Sądu, orzeczona kara spełnia również cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec obwinionego. Orzeczenie wobec obwinionego kary grzywny, czy kary ograniczenia wolności z uwagi na brak stałego miejsca zamieszkania, podeszły wiek oraz bardzo niskie dochody nie dawałoby gwarancji ich wykonania. Zdaniem Sądu jedynie kara aresztu umożliwiła wdrożenie obwinionego do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego. W społecznym odczuciu orzeczona kara winna być uznana za sprawiedliwą odpłatę za popełniony czyn.

Na mocy art. 82 § 3 kpw Sąd zaliczył obwinionemu na poczet wymierzonej kary aresztu okres zatrzymania w dniach 17 i 18 lutego 2018 roku, w wymiarze 2 (dwóch) dni, przyjmując, iż jeden dzień zatrzymania równoważny jest jednemu dniowi kary aresztu.

Przechodząc do czynu zarzucanego obwinionemu w punkcie drugim wniosku o ukaranie należy stwierdzić, iż zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala ocenić zachowania A. B. polegającego na zaśnieciu w barze przy stoliku jako nieobyczajnego wybryku, o którym mowa w art. 140 kw.

Użyte w art. 140 określenie „nieobyczajny wybryk” rozumieć należy, jako zachowanie się rażąco odbiegające od przyjętych w danych okolicznościach norm zachowania się i okazujące lekceważenie ich przez sprawcę. Sąd w pełni aprobuje pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy, że wybryk to zachowanie się jakiego wśród konkretnych okoliczności czasu, miejsca i otoczenia, ze względu na przyjęte zwyczajowo normy ludzkiego współżycia, nie należało się spodziewać, które zatem wywołuje powszechne negatywne oceny społeczne i uczucia odrazy, gniewu, oburzenia. Wybryk charakteryzuje więc ostra sprzeczność z powszechnie akceptowanymi normami zachowania się (por. wyrok SN z 2.12.1992 roku, sygn. akt III KRN 189/92, L.).

Nie sposób zatem ocenić zachowania obwinionego, polegającego na zaśnieciu w pozycji siedzącej przy stoliku, jako nieobyczajnego wybryku. Niewątpliwie zaśniecie w tych okolicznościach można oceniać jako zachowanie wywołujące u obserwatorów zażenowanie czy zniesmaczenie, jednak nasilenie tych odczuć nie jest na tyle silnie negatywnie nacechowane, społecznie niebezpieczne, czy pozostające w ostrej sprzeczności z normami społecznymi, by określić je jako „nieobyczajny wybryk”. Przesłuchani świadkowie wskazywali, że obwiniony zasnął w pozycji siedzącej. Prawdopodobnie przyczyną tego było jego upojenie alkoholowe. W piśmiennictwie prawniczym wskazuje się, że nie może być uznany za nieobyczajny wybryk zachowanie wynikające ze stanu nietrzeźwości polegające na zataczaniu się, śpiewaniu czy nawet spaniu w miejscu do tego nieprzeznaczonym (tak red. Paweł Daniluk - Kodeks wykroczeń. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck 2016, s. 918). Podobnie w nauce prawa wskazuje się, że samo spanie na ulicy trudno uznać za nieobyczajny wybryk (tak red. P. Daniluk - Kodeks wykroczeń. Komentarz, Wydawnictwo C.H. Beck 2016, s. 918). Zauważyć należy, że obwiniony wcześniej nie położył się celem zaśniecia np. na podłodze, co mogłoby wskazywać na umyślność zachowania. Sam fakt przyśniecia przez niego nie jest zachowaniem wzbudzającym odrazę,

gniew czy oburzenie. Trudno też ocenić powyższe zachowanie obwinionego jako stanowiące celowe naruszenie norm społecznych.

Wobec niemożności przypisania zachowaniu obwinionego cech nieobyczajnego wybryku, zdaniem Sądu, należało uniewinnić A. B. od popełnienia czynu z art. 140 kw.

W oparciu o przepisy art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw oraz art. 17 ustęp 1 i 2 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) Sąd zwolnił obwinionego od ponoszenia opłaty oraz zryczałtowanych wydatków postępowania, gdyż uznał, że ich uiszczenie byłoby zbyt uciążliwe. A. B. nie posiada żadnego majątku i utrzymuje się z niewielkiego zasiłku z ośrodka pomocy społecznej (około 600 zł miesięcznie). Z uwagi na podeszły wiek (69 lat) obwiniony nie będzie w stanie podjąć dodatkowego zatrudnienia celem uiszczenia należności. Powyższe okoliczności uzasadniały zwolnienie go od ponoszenia opłaty oraz zryczałtowanych wydatków postępowania i obciążenie nimi Skarbu Państwa.